Nro. 131.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 10go Czerwca 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 16. Maia.

Na Sessyi Rady 5set dnia 14. czyniono dalszy rapport o układach sprzysiężeńców. Te wyiaśnione były z 2. pism znalezionych między papierami *Babeouf.* Pierwsze następuiący w sobie zawierało plan: „ Direktoryat, Ciała prawodawcze, Ministrowie, Jenerał z

całym Sztabem armii wewnętrzney i t. d. maią bydź zamordowani. Zaraz na początku będzie opanowana Sala prawodawcza, bramy mieyſkie, telegraf, ſkłady broni i t. d. Bracia naſi woyſkowi, porzuciwſzy ſwych officyerów, udadzą ſię do wſpółbraci i przyiaciół. Skoro tyrani będą wyrznięci, trzeba pobudzić lud do powſzechney Rewolucyi. Zwierzchność rewolucyina ſkaſuie wſzyſtkie teraźnieyſze zwierzchności. Skoro miecz dobyty zoſtanie, pochwy odrzucą ſię na zawſze; lud tak ſobie poſtępować powinien, iżby uyzrzał niepodobieńſtwo wſtrzymania dalſzych ſwych kroków. Dobra nieprzyiaciół ludu należeć będą do zwycięzców: lud, który dość długo mieſzkał w piwnicach i ubogich zakątkach, muſi bydź umieſzczony w wygodnieyſzych i obſzernieyſzych gmachach. Do wſzyſtkich miaſt znacznieyſzych wyſzlą ſię mężowie niewątpliwi Demokraci, końcem poburzenia ludu i użycia miecza zemſty. *Hoche* natychmiaſt będzie areſztowany i t. d. „ Ten plan zawierał ieſzcze wiele innych urządzeń, a między temi: że wſzyſcy piekarze mieli bydź przymuſzeni z zapaſów ſwey mąki

piec

piéc chleb, a ktoby się sprzeciwił temu urządzeniu, pod naybliższą lampą miał bydź powieszony.

Drugie pismo Rady spiskowych mianującey się Direktoryatem bespieczeństwa publicznego, adresowane było do aientów 12. Sekcyi Paryskich w ten sposób: „ Nadaremnie kusili się Tyranie o wyśledzenie naszych planów. Dotąd trzymaliśmy skryte układy w naywiększym sekrecie: lecz teraz nadszedł moment, gdzie wam wszystko obiawić należy. Od kilku dni korrespondencye nasze nieco zwolniały. — Trzeba użyć naywiększego przezoru, aby wydrzyć władzę z rąk tyranów, i oddać ią prawdziwym Demokratom. Tym końcem kazaliśmy drukować 30,000. exemplarzów z obwieszczeniem, że Konwencya złożona z czynnych Demokratów ma bydź zwołana, ktòra się będzie znosiła z Deputacyą Rewolucyiną. Do tey Konwencyi umyśliliśmy wezwać wszystkie członki niegdyś góry, które nie miały wspòlnictwa z ustanowicielami obrzydłey teraznieyszey Konstytucyi.

Te zaś członki z partyi góry, które się pozostały w Konwencyi, warte w pra-

w prawdzie ſą kary za to, iż ſię nieopierały w nieſionemu Aktowi Konſtytucyi; z tym wſzyſtkim dla dopięcia naſzego celu, trzeba nam użyć i tych ludzi. Z przeſzłey Konwencyi liczem ich 68. i ci mieli wraz z innemi Demokratami ſkładać nową Konwencyą. Gdy im naſze przedſięwzięcie oznaymione było przyſtali na wſzyſtko, a myśmy iuż nakazali drukować manifeſt. Ale nagle potym odmienili ſwe zdanie: ſą oni wprawdzie gotowi zwalić Tyranów, ale nie chcą tego, aby im dodawano nowych Deputowanych. Sami tylko chcą naywyżſzą władzę ſobie przywłaſzczyć. Trzeba nam ſzukać ſpoſobów, iakiemiby zapobiedz ich dumie. Jeſt to nieſzczęście, iż ludowi nie można wſzyſtkiego powiedzieć, ale bądźcie przekonani, iż ſzefowie warci ſię wſzelkiey ufności. Staraycie ſię, ażeby Deputacya mnogiem ludem była otoczona w ten czas, gdy ſię uda do Legislatury, którey wyda roſkazy od naywyżſzey Władzy ludu. „ P. S. Pod 7. Maia wieczorem te ieſzcze na karteczce wyrażone ſą ſłowa: „ W ten moment dowiaduiem ſię, iż partya góry wſzędzie zupełnie ieſt kontenta: daliż więc! ruſzaymy ſię. „

Dnia

Dnia wczoraſzego wyſłał Direktoryat poſłańca do Rady 5ſet z wnioſkiem od 47. punktów oſkarżaiących *Drouta*, poczym Seſſya zamieniła ſię w ſekretną, a przedmiot iey dotąd nie ieſt wiadomy. Między innemi piſmami *Babeoufa* znaleziono Akt Rewolucyiny i drukowane obwieſzczenia, które na rogach ulic miały bydź przylepione w tych ſłowach: „ Konſtytucya 1793. „ Inne: „ Ci, ktòrzy ſobie przywłaſzczyli naywyżſzą władzę, od ludu wolnego maią bydź zamordowani. „ Sala Jakobinòw miała bydź otworzona. Dla oſzukania armii kobiety pod pretextem koronowania w laury obywatelſkie zwycięźców nieprzyiaciòł, miały póyść do obozu pod Paryżem, a za niemi przebrani męſzczyżni, i t. d., Chciano rozrzucić pieniędzy i doſtarczyć trunków, poczym roſpuſtne kobiety przywieść miały żołnierzy do wyuzdanego nieporządku. Odważny żołnierz miał ſwą nadgrodę ſzukać w rabunku, a boiaźliwy do domu odeſłany. Od nieiakiego iuż czaſu w obozach rozrzucano piſma buntowne; ale te z pogardą przyięte były. Przed wprowadzeniem Konſtytucyi miało tymczaſowo bydź

12. Deputacyi Rewolucyinych, przy ktòrych 12. Kapitanów miało rządzić siłą zbroyną.

Do spisku Paryskiego naywięcey wchodziło dawnych członków Konwencyi, i osoby z urzędów dla maxym terroryskich złożone. Proces *Babeoufa*, który był pierwszym dowódzcą spiskowych, iuż iest rospoczęty. Ten wydawał dotąd Gazetę w Paryżu pod tytułem: *Tribun du Peuple*. Liczy on lat około 34., iest wzrostu miernego i bardzo szczupły, cery blado-żółtawey i twarzy ospowatey; weyzrzenie iego okazuie zuchwałość. W swym ubiorze *Babeouf* przestrzegał mocno elegancyi; nosił pospolicie krótkie bóciki, kapelusz woskowany i granatowe suknie z czerwonym kołnierzem, Znaleziono przy nim wielką moc papierów i znaczne summy gotowych pieniędzy. Tych liczą niektórzy do 28. milionów, które mu z zagranicy nadesłane były. Na inkwizycyi z zuchwałością przyznawał się do wszystkiego. Gdy mu wyrzucano okrutne śrzodki, któremi chciał obalić Rząd dzisieyszy, odpowiedział: „iż na uwolnienie ludu z tyranii nienależy zaniedbywać

za-

żadnych śrzodków. „ Pisma buntownicze rozrzucane iuż były od nieiakiego czasu przy armii Renu i Mozelli; ale woysko okazało tam, iż z serca przywiązane iest do Konstytucyi 1795. *Louvet* w swey *Straży* od nieiakiego iuż czasu krzyczał na knowane spiski, i miał słuszność.

Z Bazylei dnia 12. *Maia.*

Francuzi w okolicach *Bruntruit* zgromadzaią armią od 25,000. ludzi pod granice Szwaycaryi. *Bartelemy* podał znowu żywą notę od Direktoryatu do Stanów Bazyleyskich, w którey mówi: iż ostatnia odpowiedź Rządu Bazyleyskiego nie może dotąd zaspokoić Francyą, która wie z pewnych żrzódeł, iż nieprzyiaciele przez Szwaycaryą myślą wcisnąć się do Rzeczypospolitey. Dziwną to iest rzeczą, dodaie, iż dawni nieprzyiaciele sprzymierzoney Szwaycaryi, więcey doznaią grzeczności, aniżeli dawni iey przyiaciele i alianci. Co się i ztąd okazuie, iż niektóre Kantony ieszcze nie uznały Francyi za Rzeczpospolitą.

Zą-

Ządam więc rychłey i zaſpokaiaiącey odpowiedzi, gdyż w przeciwnym razie naſtąpi Deklaracya ſtóſowna do myśli i przedſięwzięcia Direktoryatu. Rząd Bazylei wyſłał ſpieſznie Kuryerów do wſzyſtkich Kantonów, a dnia wczoraſzego w odpowiedzi wyraził, iż bardzo boleie na te nieufność, iż niczego więcey nieżyczy ſobie, iak przeſtrzegać nadal święcie dotąd zachowaney neutralności; iż nieprzſtaiąc na płonném życzeniu po zanieſioney pierwſzey Nocie Francuſkiey, złącznie z innemi Kantonami poczyniono takie urządzenia, któreby zaſłaniały w potrzebie granice od napaści. Wſzyſcy ciekawie czekaią, naczym ſię Deklaracye te zakończą.